

O generale zuchowym słów kilka.

Część 2. - porady

Data publikacji: 30.12.2023 / Autor: Albert Kokoszczynski

W moim pierwszym artykule przedstawiłem funkcję generała zuchów ([jeśli jeszcze go nie przeczytałeś, zachęcam do jego lektury](#)). Omówiłem różnice między nim, a funkcjonującym przed reformą „opiekunem gromady”, opisałem rolę generała w gromadzie, a także podałem plusy i minusy (a w zasadzie to jeden minus) wprowadzenia go do regulaminu. W niniejszym artykule stanowiącym drugą część poprzedniego, podzielę się z Wami kilkoma radami, które mogą Wam się przydać, jeśli kiedykolwiek pełniliście lub planujecie pełnić funkcję generała zuchów.

1. Nie jesteś drużynowym

To jest pierwsza, podstawowa zasada, której masz obowiązek się trzymać. [Prowadzącym zuchy jest drużynowy, a w gromadzie niesamodzielnej jego rolę pełni wódz](#) (przypominam, że wódz oraz drużynowy gromady zuchowej mają ten sam sznur funkcyjny, pod kątem oznaczeń różnią się tylko obecnością podkładki pod krzyżem). To on prowadzi gromadę zarówno na zbiórkach, jak i na biwakach. To z nim zuchy mają największy kontakt. Ty zaś, jako generał zuchów, odpowiadasz za nich prawnie i nadzorujesz ich pracę. Nie bez powodu zresztą jesteś generałem, a nie drużynowym (może pełnisz inną ważną, pochtaniającą dużo czasu i energii funkcję, może studiujesz w innym mieście i nie możesz przyjeżdżać co tydzień na zbiórkę, a może jesteś drużynowym jednej gromady i pełnisz funkcję generała dla drugiej, ponieważ jesteś jedynym zuchmistrzem w hufcu).

Mało tego – możesz być generałem dla więcej niż jednej gromady (maksymalnie trzech). Wyobraź sobie teraz, że gromada otrzymuje np. od komendanta chorągwi tytuł najlepszej gromady w chorągwi, a symbol wyróżniający gromadę trafia w Twoje ręce. A przecież to nie Ty prowadziłeś gromadę. Robił to wódz, a na biwaku wszystkich gromad z chorągwi, który komendant chorągwi zaszczycił swą obecnością, jest jeszcze jedna gromada, która również jest pod Twoją opieką. Przedstawicielem gromady powinien być jej bezpośredni członek. Thorin, Balin, Bilbo... ale nie Gandalf. Bo Gandalf nie dość, że zniknął z kompanii Thorina na całe bloki zajęciowe, to jeszcze można było go spotkać u Indian z Wilczej Puszczy i to w pióropuszu zamiast kapelusza. Mało tego – siedział w komnacie książęcej (czytaj: kadrówce referenta zuchowego), a jak przyjechał król we własnej osobie (komendant chorągwi), to uciął sobie z nim pogawędkę, obgadując Thorina Dębową

Tarczę (chcąc go zabrać do jakiegoś tajemniczego zamczyska zwanego Komisją Instruktorską). I jeszcze zbiera laury przypadające gromadzie.

Zbieraj laury, zbieraj, Druhu Generale. Ale za generałowanie gromadzie, nie za prowadzenie gromady. Bo, jak mówiłem, kompanią kieruje wódz i wodzowi należy oddać to, co wodza należy. Zaś generałowi to, co przynależy generałowi. Dlatego póki pełnisz tę zadaną funkcję dla konkretnej gromady, nie wchodź w buty jej drużynowego i nie pozwól, by Cię mylnie za niego brano.

2. Egzystuj w gromadzie

Twoje niebycie drużynowym nie wyklucza Twojej obecności przy zuchach. Zresztą to z Tobą rozmawiają rodzice, bo to Ty jesteś pełnoletnim opiekunem gromady. Ponadto odwiedzasz gromadę co miesiąc, a także jeździsz z nią na biwaki, zimowiska oraz kolonie jako wychowawca. Zuchy siłą rzeczy będą Cię znały (tym bardziej, jeśli byłeś drużynowym tej gromady). Niech więc znają Twoją rolę i niech wiedzą, że nie jesteś jakimś gburowatym wysoko postawionym jegomościem, przychodzącym na kontrolę. Niech poznają Cię jako fajnego, przyjaznego druha. Możesz przynieść zuchom cukierki na zbiórkę. Możesz opowiedzieć im ciekawą gawędę, a po wcześniejszej rozmowie z wodzem (by nie zepsuć zbiórki oraz autorytetu wodza) lub na polecenie wodza wprowadzić jakąś nową zabawę. Możesz nawet pomóc w jakimś elemencie zbiórki, uczestnicząc w niej tak, jak członek kadry gromady (którym przecież jesteś). Jeśli jest taka potrzeba, możesz poprowadzić zbiórkę w zastępstwie za wodza, który nie może przyjść (o pomocy gromadzie więcej dowiesz się w jednym z kolejnych punktów). Miej też swą obrzędową rolę, o której również przeczytasz poniżej. Podsumowując: nadzoruj, ale też pomagaj. Jesteś współodpowiedzialny za gromadę, choć faktycznie programem kieruje wódz, a Ty odpowiadasz za kwestie wychowawcze i kontakt z rodzicami.

3. Pomagaj gromadzie na tyle, na ile możesz

Opowiem teraz trochę o nadzorowaniu i pomaganiu. Wódz z reguły jest ambitny i chce stanąć na wysokości zadania. Niestety jednak prawdopodobnie nie poradzi sobie ze wszystkim – nie może wtedy zostać pozostawiony samemu sobie. Może być tak, że zabraknie materiałów na zbiórkę. A że przyszły instruktor jeszcze nie przyswoił zdolności improwizacji, generał winien nauczyć go tej umiejętności (czasem powinien sam podsunąć mu pomysł, a po zbiórce porozmawiać z nim o wymyślaniu wyjść awaryjnych). Bywa, że wódz może mieć problem z utrzymaniem dyscypliny (a na kursie uczyli, że wydzieranie się na zuchy to nienajlepszy pomysł). I tutaj przychodzi Wujek Generał Dobra Rada, który powie wodzowi w tarapatkach, co należy zrobić. W najgorszym wypadku po wcześniejszym poinformowaniu o tym wodza słowami pokroju „pokażę Ci, jak to się robi”, generał uporządkuje nieład

panujący na zbiórce (aby zuchy nie przeraziły się, warto, aby wcześniej generała poznały, o czym pisałem w poprzednim punkcie). Zawsze może być tak, że wódz nigdy nie był na biwaku zuchów i przy pierwszej takiej okazji wolałby uczestniczyć w nim jako pomocnik (mniej więcej tak, jak przyboczny). Wówczas generał może **jednorazowo** poprowadzić biwak lub jego część, dając przy tym wodzowi pole do popisu – oczywiście wódz cały czas ma obserwować i działać, aby jak najwięcej wyciągnąć z całego biwaku.

Inną sprawą są trudne sytuacje, w których mogą znaleźć się zuchy. Tutaj zwrócić się do generała może wódz lub rodzic zucha. Czasem wódz może nie wiedzieć, jak poradzić sobie z sytuacją kryzysową związaną z zuchem (rodzinną lub finansową), a także rodzic może nie chcieć obarczać takimi problemami nastolatka i będzie wolał zwrócić się do osoby pełnoletniej. Oczywiście niezależnie od tego, czy rodzic powiedział o problemie wodzowi, czy generałowi, **wódz ma wiedzieć o takich sytuacjach** (jeśli nie od rodzica, to od generała). Szczególnie dlatego, że wódz kiedyś stanie się drużynowym i musi wiedzieć, jak w takich sytuacjach sobie radzić. Ważne jest również to, aby wódz informował generała o sytuacjach kryzysowych tego typu, bo to on odpowiada prawnie za gromadę.

4. Miej obrzędową rolę

Wódz/drużynowy obrzędowo pełni jakąś rolę. Jest wodzem indiańskiego plemienia, wielkim mistrzem zakonu rycerskiego, kapitanem piratów, itp. Prowadzi obrzędy przyznawania chust i sprawności, przyjęcia do gromady, mianowania szóstkowych, itp. Posiada buławę wodza albo na każdą zbiórkę ciągnie za sobą stalowy miecz (tępy, rzecz jasna). Przyboczni też mają swoje obrzędowe role w gromadach. Mogą być gwardią przyboczną dowódcy – jeden z nich zastępcą kapitana statku, a jeszcze inny myśliwskim mistrzem w wiosce. Warto, aby tak samo i generał miał swoją obrzędową rolę w gromadzie/gromadach. Jeden przykład już znacie – Gandalf dla kompanii Thorina Dębowej Tarczy. Co on robi – opisałem już w pierwszej części artykułu. Ale może mieć też rolę o podobnym znaczeniu. Może być baronem, który uważa gromadę za swoją elitarną jednostkę. Może być też legendarnym wojownikiem lub wielkim naukowcem, którego wódz darzy ogromnym szacunkiem, i który może udzielić zuchom wielu cennych rad. A może być po prostu generałem. W każdym razie rola ta powinna być atrakcyjna dla zuchów. Jeśli generał ma pod swoją opieką więcej niż jedną gromadę, jego rola obrzędowa nie zawsze musi być ściśle powiązana z obrzędowością konkretnej gromady. Inna sprawa jest taka, że przewodząc wodzom, którzy w gromadach mają swoje berło wodza, Ty też możesz mieć symbol swojej władzy. Mógłbym nawet nadać mu nazwę: szabla generała (choć nie musi być to szabla, może być to np. ozdobiona przez Ciebie laska skautowa). I dla generała powinna pełnić taką samą rolę, jak berło wodza dla niego samego.

Kilka słów wyjaśnienia

Oba artykuły poświęcone funkcji generała zuchów powstały w celu przybliżenia jego roli i udzielenia pomocy druhom pełniącym tę funkcję lub przymierzającym się do niej, a także druhom zainteresowanym metodyką zuchową, chcącym zrozumieć sens tej reformy. Jest to zupełnie nowa funkcja, która różni się w wielu kwestiach od istniejącego przed reformą opiekuna gromady. Na nowej funkcji nietrudno o błędy i moją intencją jest możliwie jak największe ich zminimalizowanie. Większość moich rad została podyktowana doświadczeniem, jakie uzyskałem w trakcie pełnienia funkcji generała zuchów. Przekazuję swą wiedzę w Wasze ręce i wierzę, że wszystkie powyższe rady i wyjaśnienia będą dla Was pomocne.

Zdjęcie: Złot Zuchmistrzowski „Carnaval” – Lublin 2023

Albert Kokoszczyński

Pochodzi z Płocka, gdzie rozpoczął swą harcerską drogę w 3 PDH „Pneuma” im. płk. Jana Kilińskiego. Dwukrotnie prowadził gromadę zuchów przy swojej macierzystej jednostce (najpierw 3 PGZ „Zakon Niebieskich Peleryn”, a kilka lat później 3 PGZ „Wojownicy z Numenoru”). Pełnił również funkcję generała zuchów dla dwóch gromad zuchowych. Obecnie mieszka w Toruniu, gdzie prowadzi 3 TDH „Ferrum” im. bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Z wykształcenia biotechnolog i biolog. Z zawodu nauczyciel biologii. Uprawia kendo.